

# Marek Gajek

---

## Kilka uwag o upadłości spółki

---

Palestra 42/1-2(481-482), 37-40

---

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

---

---

Marek Gajek

## ■ Kilka uwag o upadłości spółki

Wydawać się może, iż rozwój gospodarczy kraju i postępujący za nim rozwój prawa gospodarczego spowodował wyjaśnienie większości istotnych kwestii dotyczących prawnych aspektów funkcjonowania przedsiębiorców. Zaskoczeniem dla mnie jednak są wątpliwości, dotyczące zasad funkcjonowania spółek kapitałowych w trakcie postępowania upadłościowego, gdyż powstają one na gruncie doskonale znanych wszystkim regulacji – kodeksu handlowego i prawa upadłościowego. Są to zagadnienia dotyczące zasad funkcjonowania zarządu – zwłaszcza kwestia wygaśnięcia mandatów jego członków, możliwości ich odwołania, zmiany składu czy też dopuszczalności rozwiązania umów wiążących spółkę z członkami zarządu. Problemy te nie znalazły, jak do tej pory, rozstrzygnięcia w judykaturze i, co jest dla mnie dość dziwne, nie poświęcono im żadnej uwagi w licznych komentarzach.

Zgodnie z ogólnymi przepisami kodeksu handlowego walne zgromadzenie spółki winno zatwierdzić sprawozdanie, bilans i rachunek zysków i strat za rok obrachunkowy oraz skwitować zarząd z wykonania obowiązków. Wskazać należy, iż wobec utraty prawa zarządu swym majątkiem przez upadłego i przejęcie tych uprawnień przez syndyka (art. 20 § 1 i art. 90 pr. upadł.) zadość-

uczynienie tej normie jest niemożliwe, gdyż upadły (zarząd spółki) nie jest w stanie przygotować sprawozdań finansowych, wobec braku dostępu do majątku oraz do ksiąg handlowych spółki. Nadto przepis art. 99 § 1 i 5 Prawa upadłościowego określa, iż w trakcie postępowania upadłościowego syndyk składa do zatwierdzenia sędziemu – komisarzowi sprawozdanie z czynności oraz sprawozdanie rachunkowe, co wobec normy art. 90 pr. upadł. wskazuje, iż osobą władną sporządzić sprawozdania finansowe jest syndyk masy. Wykładnia taka nie jest również sprzeczna z przepisami ustawy o rachunkowości, która w swych przepisach posługuje się terminem „kierownik” jednostki, które może odnosić się zarówno do organu kolegialnego (zgromadzenie wspólników), ale również do faktycznie sprawującej zarząd osoby fizycznej (syndyka). Uznać zatem należy, iż powołane przepisy wyłączają możliwość stosowania normy art. 388 pkt 1 k.h., przy czym nie dotyczy to jednak możliwości zatwierdzenia przez walne zgromadzenie sprawozdań finansowych za pełny rok obrachunkowy zakończony przed ogłoszeniem upadłości. W konsekwencji powyższego nie jest również możliwe wygaśnięcie mandatów członków zarządu spółki lub rady nadzorczej w trakcie trwania postępowania upadłościowego,

bowiem nie ziszczą się przesłanki określone w art. 367 § 3 i art. 381 § 3 k.h.

Zgodnie z art. 20 § 1 Prawa upadłościowego, z chwilą ogłoszenia upadłości upadły traci z mocy prawa zarząd oraz możliwość korzystania i rozporządzania majątkiem należącym do niego w dniu ogłoszenia upadłości lub nabytym po tej dacie, a czynności te przechodzą do kompetencji syndyka masy upadłości. Norma art. 24 Prawa upadłościowego stanowi nadto, iż czynności upadłego, których przedmiotem jest mienie wchodzące w skład masy upadłości dokonane po ogłoszeniu upadłości są bezskuteczne w stosunku do masy. Z powyższego wynika w sposób jednoznaczny, iż upadły nie traci zdolności do czynności prawnych, a jego organy zdolności do podejmowania uchwał.

Oznacza to tym samym, iż ogłoszenie upadłości nie wpływa w żaden sposób na istnienie organów spółki, jak również w żadnej mierze nie zmienia obowiązku posiadania przez spółkę, jako osobę prawną organów uprawnionych do jej reprezentowania. Nie można także w żadnym wypadku uznać, iż wyznaczenie syndyka i przejęcie przez niego zarządu majątkiem spółki jest równoznaczne z posiadaniem przez taką spółkę organu uprawnionego do reprezentacji.

Przepisy art. 18 i 19 Prawa upadłościowego zawierają szereg norm określających skutki ogłoszenia upadłości co do osoby upadłego. Przepisy powyższe zgodnie z ich dotychczasową wykładnią stosować należy odpowiednio do członków zarządu spółek. W odniesieniu do poprzednich rozważań wskazuje to przede wszystkim, iż osoby syndyka nie można utożsamiać z organem spółki, a winno się traktować jak urzędnika

sądowego. Nadto powołane przepisy pozwalają stwierdzić, iż odwołanie członków zarządu (w tym również odwołanie i powołanie innych osób) jest niedopuszczalne, gdyż uniemożliwiłoby to zadośćuczynienie wskazanym normom prawnym i potencjalnie pozbawiłoby sąd oraz syndyka wiedzy o sprawach spółki i jej majątku.

Niezależnie od powyższego, oczywistym jest dążenie syndyka do zmniejszenia wydatków idących w ciężar masy upadłości. Przejawem powyższego jest między innymi rozwiązywanie stosunków prawnych łączących spółkę z członkami zarządu. Wobec pojawiających się dość często wątpliwości, zwłaszcza w przypadkach, gdy zarząd powoływany jest przez radę nadzorczą, stwierdzić należy jasno, iż nie ma przeszkód prawnych do podejmowania tego typu działań. Uprawnionym do ich podjęcia będzie jednak, również w zakresie stosunków pracy wyłącznie syndyk masy upadłości [art. 90 i 98 p.u.; art. 7a ustawy z 28 grudnia 1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. z 1990 r., Nr 4 poz. 19 z późn. zm.)]. Dla oceny powyższego zagadnienia nieistotne są uregulowania ustawowe lub statutowe spółki określające sposób powoływania i odwoływania członków zarządu, bowiem rozwiązanie stosunku zlecenia albo pracy z członkiem zarządu nie jest równoznaczne, ani nie pociąga za sobą odwołania takiej osoby z pełnionej funkcji.

Z powyższymi kwestiami wiąże się również zagadnienia dotyczące stosunków prawnych łączących spółkę z członkami jej rady nadzorczej. Przepisy usta-

wowe – z uwagi na ich lakoniczność – nie pozwalają na jasne określenie ich charakteru, a nadto kwestia ta w doktrynie i judykaturze nie doczekała się właściwego opracowania. Niewątpliwie uznać należy stosunki te za wyjątkowe i nie znajdujące w prawie polskim swego odpowiednika. Istniejący spór dotyczy kwestii, czy można je uznać za umowne stosunki zobowiązaniowe w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego, czy też stanowią one odrębną sferę, do której nie można stosować przepisów prawa zobowiązań (wobec nowelizacji kodeksu pracy i wprowadzenia normy art. 22 § 1 k.p., nie mogą być one uznane za stosunek pracy). W pierwszym ujęciu do stosunków tych należałoby stosować – zgodnie z normą art. 750 k.c. – przepisy o umowie zlecenia. Wedle koncepcji odmiennej, uznawanej obecnie przez organa podatkowe, więzy prawne łączące spółkę z członkami rady nadzorczej stanowią szczególnie stosunek prawny, nie będący klasycznym stosunkiem zobowiązaniowym w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego (co przejawia się niedopuszczalnością odliczania od przychodu 20% kosztów jego uzyskania). W szczególności nie może być on traktowany jak przewidziana w powołanym wyżej art. 750 k.c. umowa o świadczenie usług. Zwolennicy tej koncepcji wykazują jego podobieństwo raczej do stosunku pracy na podstawie powołania ze względu na sposób jego powstania (adhezyjny), a nadto specyficzny sposób reprezentacji spółki, a w zasadzie jej brak (w szczególności w przypadku powołania bezpośrednio przez akcjonariusza).

Dla praktyki jednak istotne są kwestie związane z prawem członka rady nad-

zorczej do wynagrodzenia. Bez względu na ocenę charakteru prawnego więzów prawnych, wiążących członka rady nadzorczej ze spółką, wynagrodzenie, tak jak w przypadku umów cywilnoprawnych, zależeć będzie od sposobu w jaki zostało ono ustalone – na zasadach ryczału za okres pełnienia powierzonych funkcji albo w zależności od faktycznie wykonanych czynności na rzecz spółki. W przypadku gdy wynagrodzenie ustalono w zwyczajowo przyjęty sposób na zasadach ryczału, płatne ono będzie bez względu na faktycznie wykonywane czynności. W takiej sytuacji ogłoszenie upadłości nie może mieć żadnego wpływu na tę należność mimo, iż w większości wypadków trudno uznać, by po ogłoszeniu upadłości członkowie rady nadzorczej działali na rzecz spółki. Odwrotnie zaś należy oceniać sytuację, gdy wynagrodzenie należne jest za faktycznie wykonane czynności.

Równie dyskusyjne jest uprawnienie syndyka do zmiany lub też do zniesienia wynagrodzenia dla członków rady nadzorczej. Z uwagi na utratę przez upadłego (spółkę, bez względu na rodzaj organu, który dokonywał danej czynności) prawa do rozporządzania swym majątkiem (art. 20 § 1 p.u.) i przejęcie tych uprawnień przez syndyka na mocy art. 90 p.u. – analogicznie do opisanych wyżej uprawnień syndyka w stosunkach z członkami zarządu – przyjąć należy, iż syndyk jest władny samodzielnie i jednostronnie zmienić lub znieść wynagrodzenie dla członków rady. Oświadczenie syndyka w tym zakresie nie może mieć jednak mocy wstecznej, a co za tym idzie nie może dotyczyć praw do wynagrodzenia już nabytych przez członków rady nadzorczej.

Stosunkowo często statuty spółek przyznają członkom rad nadzorczych prawo do zwrotu kosztów poniesionych przez nich przy wykonywaniu swych funkcji. Zważyć należy, iż uprawnienie to nie ma charakteru wynagrodzenia i dla jego powstania konieczne jest rzeczywiste poniesienie określonych wydatków. Wskazać jednakże należy, iż zwrot kosztów może być określony na zasadach ryczałtu, w którym to nie jest konieczne dokładne rozliczenie poniesionych kosztów. Ryczałtowy sposób rozliczania wydatków w żadnej mierze nie może uzasadniać wypłaty jakichkolwiek kwot w sytuacji, gdy nie odbywają się posiedzenia rady nadzorczej, a członkowie nie wykonują innych czynności, co najczęściej zachodzi po ogłoszeniu upadłości spółki.

Na marginesie powyższych rozważań wskazać należy również na stosunkowo nowy przepis art. 1 ust. 3 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz. U. Nr 18, poz. 561 z późn. zm.), zgodnie z którym dopuszczalne jest „zaprzestanie działania rady nadzorczej i odwołanie jej członków” w przypadku ogłoszenia upadłości spółki, której jedynym akcjonariuszem (udziałowcem) jest Skarb Państwa. W intencji ustawodawcy przepis ten pozwalać miał na uproszczenie

zasad funkcjonowania spółki w czasie postępowania upadłościowego, lecz na skutek wadliwego sformułowania wywołał on wątpliwość, czy do odwołania członków rady nadzorczej konieczna jest zmiana statutu (umowy) spółki. Omawiany przepis ma szczególny charakter, z jednej strony przez wąską grupę spółek, które objęte są jego dyspozycją, a przede wszystkim ze względu na jego wąski czasowy zakres mocy obowiązującej. Jest on bowiem ograniczony datą ogłoszenia upadłości i – aczkolwiek nie jest to wprost określone – datą postanowienia o umorzeniu, ukończeniu postępowania upadłościowego, albo też datą uchylecia postanowienia o ogłoszeniu upadłości. Z tego też względu normę art. 11 ust. 3 wskazanej ustawy należy traktować raczej jako przepis o charakterze proceduralnym, pozwalający na „zawieszenie” funkcjonowania rady nadzorczej na czas trwania postępowania upadłościowego. Nadto zwrócić należy uwagę, iż w sytuacji, gdy ustanowienie rady nadzorczej jest obligatoryjne (art. 377 § 2 k.h.), brak jest odmiennej normy ustawowej pozwalającej na odstępstwo od tej zasady, co potwierdza, iż do wykonania uprawnienia z art. 11 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji p.p. nie jest konieczna zmiana statutu (umowy) spółki.